Nr 139. ROK 1837. SRODA 21 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Paulina Biskupa.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Broniwoj.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
20 6	27" 2.''' 049	† ° 11, 9	5.''' 01	Pn Wschodni mocny	Pochmurno	Deszcz
2	3, 411	† 18, 2	4 56	wicher	Chmury	Grzmot — Deszcz
10	5, 180	† 12. 4	5, 52	Zaden	Pochmurno	

Cześć Urzędowa.

Nro 2,121.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia strony interessowane, iż w depozycie sądowym znajduje się summa złotych polskich dwa tysiące trzysta pięćdziesiat dwa groszy trzy, małoletnich po Jakóbie i Małgorzacie Kapustach własnością będąca, do wypożyczenia na pewną hypotekę.

W Krakowie dnia 6 czerwca 1837 r.

T. *Krzyżanowski.*

(1r.) *Librowski* Sekr.

LOTERYA KRAJOWA.

W 769 ciągnieniu dnia 21 Czerwca 1837 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

58. — 66. — 80. — 19. — 56.

Przyszłe ciągnienie 770 przypada dnia 28 Czerwca 1837 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 20 Czerwca 1837 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	13	15	13	—	12	15	11	—
— Zyta.......	8	15	7	24	7	15	6	15
— Jęczmien:	7	6	7	—	6	24	6	20
— Owsa	6	—	5	15	5	—	4	24
— Grochu.....	8	15	8	9	7	10	—	—
— Jagieł.......	22	—	20	—	17	6	—	—
— Rzepaku ..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 26 i 30 *Maja* 1837 *r.*

Wół ważący funt. 550 sprzedany za złp. 171 funt. 500 złp. 159, funt. 450 złp. 147, funt. 400 złp. 138, funt. 350 złp. 126, funt. 300 złp. 99. Krowa średnia karmna funt. 300 złp. 76, Cielę średnie złp. 14. Wieprz średni karmny złp. 70, chudy 38, detto 37.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Część Polityczna.

— Warszawa 15 Czerwca. —

Doniosły w tych dniach gazety, o nadaniu przez rząd listu przyznania panu Józefowi Towścikowi, na zasuwę do pieca wynalazku zupełnie nowego. Mieliśmy sposobność widzieć już użytą i przekonać się, iż zasuwa ta skrzynkową przez wynalazcę nazwana, przedstawia niezawodnie użytek następny. Tworząc dwa szczelne zamknięcia rury piecowéj, to jest: jedno od strony pieca, drugie od strony komina, zatrzymuje w piecu ogrzanym cieplik tak dalece, że najmniejsza jego ilość z powietrzem oziębioném w kominie łączyć się nie może, a przezto, cała massa cieplika piecowego, wydzielając się na mieszkania, ma wielki wpływ na rychłe ogrzanie takowych, a témsamém pociąga za sobą znaczną oszczędność materyału palnego. Służyć może do zamykania otworów kominkowych, lecz wtenczas w większym wymiarze, stósownie do potrzeby, sporządzoną być powinna. Zasuwki zwyczajne (szybrami zwane), do zamykania rur piecowych dotąd używane, będąc tylko z pojedynczéj ściany blaszanéj złożone, nie odpowiadają bynajmniéj dogodnościom, jakie powyżéj opisana zasuwa skrzynkowa przedstawia. Doświadczenie bowiem naucza; że zasuwka zwyczajna, w czasie gwałtownych wiatrów bywa przez ciąg powietrza tak poruszaną: iż chwiejąc się w osadzie, wydaje łoskot, wysuwa się nawet z przeznaczonego miejsca, i tym sposobem staje się przyczyną niewyrachowanéj straty cieplika. — Juszki rossyjskie, chociaż przez swą konstrukcyę zatrzymują znaczniejszą ilość cieplika w piecach, niżeli zasuwki zwyczajne, mają jednakże tę niedogodność, że przy otwiéraniu i zamykaniu rur piecowych, ulatuje na mieszkanie znaczna ilość sadzy, przy otworach juszki osiadającéj która padając na ściany i sprzęty, hrudzi takowe i staje się przyczyną rychłego zanieczyszczenia mieszkania. Samo nawet otwiéranie i zamykanie juszki, potrzebując znacznego czasu i zachodu, jest niedogodnością. — Spodziéwać się należy, że zastósowanie zasuwy skrzynkowéj pomysłu pana T. do pieców i kominów, wszelkie powyżéj wytknięte niedogodności usunie i znakomity dla powszechności przyniesie pożytek.

— Z Triestu 25 Maja. —

Listy z Aten, dochodzące do d. 9 maja, mówią o znacznych niespokojnościach zaszłych w Tessalii, i wzdłuż północnego pogranicza Grecyi. Pokazuje się, że ciż sami ludzie, którzy dowodzili w ostatnich rozbójniczych przedsięwzięciach w tym kraju, są teraz na czele nowego rozruchu. Dzisiejsze zdarzenia przybrały charakter daleko ważniejszy; nie można już mówić o nich jak o rabunkach. Poruszenia te rozciągnęły się aż ku wyższéj Albanii. Emin Pasza z Tricala, miał ponieść znaczną klęskę w utarczce z powstańcami na wzgórzach Mezzowo, gdzie stracił przeszło 200 ludzi. Oddział zbuntowanych, 1200 ludzi, stoi pod Vesalos, a cała ludność okolicy od Atta do Volo, wzięła się do broni. Na czele znajdują się synowie znanego kapitana Żabo.

List z Durazzo daty 10 b. m. powtarza powyższe szczegóły.

— Z Paryża 4 Czerwca. —

Dzienniki zapełnione są szczegółami o xiężnie Helenie Orleańskiéj. Ma ona lat 24 ale nie wydaje się jak na 19, tak jest jeszcze świéża i tak młodziutko wygląda. Rysy jéj twarzy są nader regularne, włosy ma blond, oczy niebieskie, wzrostu więcéj wysokiego aniżeli średniego, pełna powagi i wspaniałości w postawie i ruszeniu, uśmiech ma zniewalający. Cały dwór wynosi ją pod niebiosa, nazywając ją niepospolitą pięknością (*une beauté hors de ligne*). W czasie przejazdu xiężny przez Alsay, przed pałacem wielko-xiążęcym, konie jednego pojazdu przestraszone okrzykami pospólstwa, rozbiegały się i roztratewały jednego mężczyznę i kobiétę z dzieckiem.

Xiężna posłała natychmiast 1000 franków tym nieszczęśliwym, którzy już do zdrowia powracać zaczynają.

Jedna z gazet namienia, że w téj saméj kaplicy w Fontainebleau, gdzie brał ślub xiąże Orleans, dopełniony był poprzednio takiż sam obrzęd religijny, xięcia Vendôme, naturalnego syna Henryka IV. z piękną Gabrielą; Maryi Ludwiki Orleans, synowicy Ludwika XIV. z Karolem II. królem hiszpańskim; Ludwika XV. z Maryą Leszczyńską; Hieromina Bonapertego, z xiężniczką Witembergską.

Przedwczoraj król z całą rodziną zwiedzał obóz pod Fontainebleau, który z tego powodu żołnierze przystroili w kwiaty, napisy i rozmaite obrazy. Xiężna Orleans przyjęta była śpiewem niemieckim, przez 50 Alzaczyków wykonanym. Król w języku niemieckim przemówił do śpiewaków i podziękował im za szczére przyjęcie. Pomiędzy ozdobami odznaczał się szczególniej następujący napis, z kwiatów ułożony; »Helena posiada serce Francuzów.« Xiężna zerwała jeden z tych kwiatów i do ust przycisnęła. Na znak ten żołnierze odpowiedzieli okrzykami radości. Po powrocie przedstawiono xiężniczce nowo-przybyłe osoby. Pomiędzy temi posła rossyjskiego, hrabiego Pahlen; posła sardyńskiego hrabiego Brignole wraz z małżonką; xiężnę Albufera, jenerałów Schneider, Pelet, Merlin, Segur, Guilleminot i innych.

W dzienniku *Messager* czytamy; »Izba deputowanych wczoraj mniéj zajmowała się kwestyami prawnemi, a więcéj przedmiotami etykietalnemi. Zewsząd okazywano sobie bilety zapraszające na uroczystość do Wersalu na d. 10 czerwca. Bilety te obejmowały dawniéj następujący napis. »Służbowy adjutant Jego Królewskiéj Mości, wraz z panią M. Dolomieu, mają honor zawiadomić pana NN. iż zaproszony jest i t. d. Teraz napis na biletach położony jest w następujących wyrazach: »Służbowy adjutant Jego Królewskiéj Mości zawiadamia pana NN, deputowanego, iż zaproszonym został i t. d. Lecz przedewszystkiém szczególniejsze zrobił wrażenie dopis przy końcu: »Mężczyźni wpuszczani będą tylko, w stroju dworskim lub w mundurze, a to bez żadnego wyjątku.

— Dnia 5 *Czerwca. —*

Pastor Cuvier, który dawał ślub xięztwu Orleans, według obrządku protestanckiego otrzymał od tychże w podarunku piękną brylantami wysadzaną tabakierę i biblię także w drogie kamienie oprawną. — Xiąże Talleyrand, pojechał prosto z Fontainebleau do dóbr swoich Valencay.

W sali konferencyjnéj izby deputowanych było dziś przybite zawiadomienie, przez kwestorów téjże izby podpisane, że obowiązek domieszczony na biletach zapraszających, aby znajdowano się w mundurach na uroczystościach w Wersalu, nie dotycze wcale deputowanych, którzy mogą w zwyczajnych znajdować się frakach.

Moniteur Algierien, umieścił między innemi co następuje: »Już dawniéj donieśliśmy, że Abdel-Kader wysłał jednego z swoich oficerów do jenerała Bugeaud, dla wejścia z nim w układy, lecz, ile nam, przez listy z Oran otrzymane, wiadomo, krok ten niedoprowadził do żadnego rezultatu i zdaje się, że znikła wszelka nadzieja, aby zamierzone układy mogły przyjść do skutku.«

Tenże dniennik z d. 27 maja, powiada: »Napadnięcie na folwark Reghaya, nie było przypadkowem zdarzeniem, któreby kilku chciwym rabunku awanturnikom przypisać wypadało; i owszem było to czyn dojrzałego namysłu i dobrze wyrachowanéj nieprzyjaźni ze strony pokoleń na wschód mieszkających, ażeby dowiedli przez to Abdel-Kaderowi, że odezwa jego do nich nie była bez skutku. Rozpoczęła się więc wojna, która sądząc z pierwszych wypadków, z dzielnością prowadzona będzie.«

Z Oran piszą pod d. 22 z. m. »Dziś rano o godzinie 2, napadnięte zostały niespodzianie pokolenia obozujące pod wałami Oranu; nieprzyjaciel uciął pięć czy sześć głów, uprowadził kilka niewiast z dziećmi i nieco bydła. Z bateryi ś. Jędrzeja będącéj na samym krańcu okopów, dano ognia do nieprzyjaciela, a jenerał Brochard wyrnszył za nim we 2000 ludzi. Nieprzyjaciel wszakże, który jak się zdaje; dopiął zamierzonego celu, już się cofnął na dostateczną odległość.«

Nie potwierdza się wiadomość, jakoby rząd chciał wysłać eskadrę do wyspy Haiti.

ROZMAITOSCI.

W Anglii odkryto nową roślinę do żywienia bydła: pochodzi ona z odnogi Hudson. Roślina ta ma tę szczególną własność, że uciąwszy jéj łodygę, druga wyrasta, bądź z pozostałego pieńka, bądź z kerzenia, a tak przez cały rok mieć ją można. Najmocniejsze zimy wzrostowi jéj zaszkodzić nie mogą, a tak przez całą zimę doskonałą daje paszę dla bydła. Upowszechnienie téj rośliny wiele polepszy stan, mianowicie tych gospodarzy, których bydło głównem jest źródłem dochodu.

Już w Turcyi zakradł się sposób robienia majątków przez bankructwo, które tak daleko zagęszczać się poczęło, iż sultan uznał potrzebę, stósowny przeciwko tym wydać firman. Szczególniéj żydzi uciekają się do tego środka i oni to nauczyli Turków. Zwyczajem ich było kupować wszelkiego rodzaju wartości ruchome i nieruchome jak np. domy; drogie kamienie i t. p. na imie córek i żon swoich, a potém upatrzywszy stósowną potemu porę, żeby długów niepłacić, ogłaszali się bankrutami. Wyżéj rzeczony firman stanowi przeto, iż odtąd wszelkie przedmioty, w trakcie istnącego małżeéstwa, przed ogłoszeniem upadłości nabywane, mają należéć do ogólnéj massy kredytowéj i powinny być na rzecz wierzycieli zabierane. W razie, gdyby i tym sposobem długi spłacone być nie mogły, bankrut ulega jeszcze karze cielesnéj. — Byłoby może nieźle, gdyby i winnych krajach podobnie z bankrutami postępowano.

Dziennik *Echo de la Marne* twierdzi, że jeden z mieszkańców tamecznego kraju wynalazł parowo-napowietrzny statek, za pomocą którego można będzie przelecieć z Paryża do Moskwy w nieskończenie krótkim czasie, szybując po nad ziemią nie wyżéj jak o kilka sążni. Wynalazca nadto dowodzi, że jego balon może być użytym do przewożenia ogromnych ciężarów.

Stany zjednoczone Ameryki północnéj, mają teraz najmniéj 16,603,000 mieszkańców, między któremi 2 mill. niewolników i 400,000 pierwotnych mieszkańców téj ziemi. Przestrzeń ich kraju wynosi 1,409,266 mil kwadratowych, Anglia ma tylko 58,335 mil kwadratowych, Szkocya 29,500, Irlandya 30,000. Kraje Virginia, Illinois, Missouri, Arcansans, są każdy w szczególności, większe od Anglii i xięztwa Walii.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Czerwca.

Wysocki Stanisław, Awedyk Jan, Szydłowski Kanty, Viredz Joanna, Przyborowska Ludwika, Kortin Rudolf, Wassali Andrzej, Przedpełski Józefat, Dąmbski Ignacy, Schmalhoffer Ignacy, Karczorkiewicz Antoni, z Polski; — Iwanowska Felicya, Bukowski Mateusz, Ostrzeszowiczowa, Baum bar., Koskowski Michał, Horoch bar., Sułek Karol, z Galicyi. —

Wyjechali z Krakowa.

Wenda Alojzy, Kubiczek Jakób, Łoniewski Kanty, Majewski Adam, do Polski; — Siemowski Gabryel, Stamirowski Tomasz, Kubacki Alexy, Krauss Józef; Jabłonowski Alojzy, Mossakowski, Gąsiorowska, Mykosch, Raczyńska, do Galicyi; — Landau Izrael, Knaut Traugott do Prusa.

Doniesienie.